

**Beata Lejman**

## **To nie przypadek, że Prawda jest naga**

### **Nagość**

Obnażanie człowieka wbrew jego woli to gwałt na jego wolności, godności i ciele, mający osłabić ducha. Dosłowne i metaforyczne obnażenie się artysty przed społeczeństwem to akt najwyższej odwagi. To zarazem powrót do Raju i jego utrata. „A byli oboje nadzy, to jest Adam i żona jego, a nie wstydzili się” — mówi Biblia (Gen. 2: 25). Chusty Ewy Kuryluk z erotycznymi rysunkami przedstawiającymi ją i jej męża osobno i splecionych tak jak ich Pan Bóg stworzył traktowane są przez umysły obskurantki jak pornografia, choć stanowią jej zaprzeczenie. Jest w nich prawda rajskiej niewinności; to teatr miłości i wolności, będący antytezą teatru zniewolenia i zagłady. „To Fałsz pozbawił Prawdę szat. Poszli się kąpać. Fałsz pierwszy wyszedł z wody, przystroił się w szaty Prawdy i udał się między ludzi. Prawda, odrzuciwszy strój Fałszu, idzie przez świat nago, wyszydzana, niechciana, wykorzystywana i poniewierana”.

### **Wiedeń**

Ewa zaczęła malować w Wiedniu. Odkryła uniwersalny język malarstwa, gdy jako córka ambasadora Polski w Austrii, nie znając niemieckiego, trafiła do szkoły, w której czuła się wyobcowana. Już pierwszego dnia pocięto jej w szatni kożuszek. Nowiutki, kupiony specjalnie, by dziecko ze zgrzebnego komunizmu nie odstawało od reszty rówieśników. Tam ujawniła się z całą mocą choroba psychiczna jej matki. Tam Maria i Karol Kurylukowie musieli podejmować w domu ówczesnego przedstawiciela ZSRR przy Agencji Energii Atomowej Wiaczesława Mołotowa. To on w imieniu Stalina wraz z przedstawicielem Hitlera Joachimem von Ribbentropem podpisał w 1939 roku pakt o nieagresji pomiędzy III Rzeszą a ZSRR, a w tajnym protokole rozbiór państw Europy Środkowej i Wschodniej. W stolicy Austrii rodzice Ewy mijali na ulicy oprawców, którzy niedawno na ich oczach we Lwowie mordowali ludzi. To w Wiedniu ojciec Ewy miał pierwszy zawał. To tutaj Ewa przeżyła swoją pierwszą miłość.

## Rodzina

Dopiero po śmierci rodziców Ewa odkryła rodzinne tabu. W warszawskim mieszkaniu na Frascati, w starych zimowych butach matki znalazła ukryte przez nią fotografie. Zaszczutą żydowską dziewczyną, którą Karol Kuryluk zabrał z ławki w parku Stryjskim we Lwowie, była jej mama — Miriam Kohany. Straciła podczas wojny najbliższych i ukrywała swe pochodzenie całe życie. Chorowała na Holokaust. Z przerażeniem myślała o losie dzieci w dobie zimnej wojny. Brat Ewy, genialne dziecko, po szkolnej wycieczce do Auschwitz przeszedł przez szklaną szybę, prawie tracąc rękę. Skończył pierwszy rok fizyki, gdy na zawał serca zmarł ojciec, ostoja bezpieczeństwa w rodzinie. W marcu 1968 przybiegł z uniwersytetu poturbowany. Chciał wyemigrować na Księżyc. On też zachorował na Holokaust, owinął się w kokon kołdry i podpalił. W zakładzie psychiatrycznym, który zamiast opieki oferował brutalną walkę o przetrwanie, spędził drugą połowę życia.

## Ewa

Ewa obrysowuje cień, symbolicznie wracając w ten sposób do początków sztuki. Czasów, gdy młoda dziewczyna z Koryntu, utrwalając profil ukochanego na ścianie, wynalazła malarstwo. Stanowiło ono wówczas jedność z architekturą i rzeźbą. Sztuk było wiele — i wszystkie trzymały się za ręce. Dopiero nauka w cieniu drzewa wiadomości dobrego i złego skłóciła je. Ewa Kuryluk jest malarką, rysowniczką, fotografką, scenografką, reżyserką, tłumaczką, autorką książek z historii sztuki, powieści, esejów i poezji... W Grecji, ojczyźnie Dedala i Marsjasza, odkryła jedność sztuki i życia. Tworzy pozornie nietrwałe veraikony, wrażliwe na światło i cień, na każde tchnienie i powiew, które zatrzymują czas i ludzi. Sama metaforycznie odziera się ze skóry, uprzedzając akt zemsty zazdrosnych o sztukę bogów.

Sztuka jest jak życie i śmierć — czymś naturalnym i instynktownym, jest dla artysty jak oddech, ale zdarza się też, że „sztuka piekło zbawia”.

Tekst jest stenogramem wrażeń autorki powstałym dzięki tegorocznemu wrocławskiemu

tryptykowi Ewy Kuryluk, na który złożyły się:

1. Spotkanie z artystką, zorganizowane przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki w kawiarni Muzeum Narodowego we Wrocławiu (23.03.2011).
2. Popołudnie autorskie w księgarni „Tajne komplety”, zorganizowane w związku z wydaniem książek *Goldi* i *Obrysować cień* (24.03.2011).
3. Wernisaż *Obrysować cień. Instalacje — Autofotografie — Malarstwo* w Galerii Design — BWA. Kuratorka: Zofia Gebhard-Jaroszewska; katalog w językach polskim i angielskim: *Obrysować cień* (25.03.2011).